|  |  |
| --- | --- |
| **Gaude Mater Polonia** | |
| **1. Gaude, mater Polonia. Prole fecunda nobili, Summi Regis magnalia Laude frequenta vigili.**  **2. Cuius benigna gratia Stanislai Pontificis Passionis insignia Signis fulgent mirificis.**  **3. Hic certans pro iustitia, Regis non cedit furiae; Stat pro plebis iniuria Christi miles in acie.**  **4. Tyranni truculentiam, Qui dum constanter arguit, Martyrii victoriam Membratim caesus meruit.**  **5. Novum pandit miraculum Splendor in sancto ceritus, Redintegrat corpusculum Sparsum caelestis medicus.**  **6. Sic Stanislaus pontifex Transit ad caeli curiam, Ut apud Deum opifex Nobis imploret veniam.**  **7. Poscentes eius merita, Salutis dona referunt: Morte praeventi subita Ad vitae potum redeunt.**  **8. Cuius ad tactum anuli Morbi fugantur turgidi; Ad locum sancti tumuli Multi curantur languidi.**  **9. Surdis auditus redditur, Claudis gressus officum, Mutorum lingua solvitur Et fugatur daemonium.**  **10. Ergo, felix Cracovia, Sacro dotata corpore Deum, qui fecit omnia, Benedic omni tempore.**  **11. Sit Trinitati gloria, Laus, honor, iubilatio: De Martyris Victoria Sit nobis exsultatio.**  **Amen** | O ciesz się, Matko-Polsko w sławne potomstwo płodna! Króla królów i najwyższego Pana wielkość uwielbiaj chwałą przynależną.  Albowiem z Jego łaskawości biskupa Stanisława męki niezmierne, jakie on wycierpiał jaśnieją cudownymi znaki.  Potykał się za sprawiedliwość, przed gniewem króla nie ustąpił: i staje żołnierz Chrystusowy za krzywdę ludu sam do walki.  Ponieważ stale wypominał on okrucieństwo tyranowi, koronę zdobył męczennika, padł posiekany na kawałki.  Niebiosa nowy cud zdziałały, bo mocą swą Niebieski Lekarz poćwiartowane jego ciało przedziwne znowu w jedno złączył.  Tak to Stanisław biskup przeszedł w przybytki Króla niebieskiego, aby u Boga Stworzyciela nam wyjednać przebaczenie.  Gdy kto dla zasług jego prosi, wnet otrzymuje zbawcze dary: ci, co pomarli nagłą śmiercią, do życia znowu powracają.  Choroby wszelkie pod dotknięciem pierścienia jego uciekają, przy jego świętym grobie zdrowie niemocnych wielu odzyskuje.  Słuch głuchym bywa przywrócony, a chromy kroki stawia raźno, niemowom język się rozwiązał, w popłochu szatan precz ucieka.  A przeto szczęsny ty, Krakowie, uposażony świętym ciałem, błogosław po wsze czasy Boga, który z niczego wszystko stworzył.  Niech Trójcy Przenajświętszej zabrzmi cześć, chwała, sława, uwielbienie: a nam tryumfy męczennika niech wyjednają radość wieczną.  Amen |